

15-latek kierował pod wpływem

Data publikacji: 8.04.2025 10:36

W sobotę (05.04.2025) nad ranem, około godziny 4:00, w Wiśle Gościejów doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyły trzy nietrzeźwe osoby. W tym 15-latek, który kierował autem.

15-latek nietrzeźwy kierował autem. Fot. KPP Cieszyn

Policję wezwał... telefon

Informacja o wypadku dotarła do służb dzięki funkcji alarmowej w jednym z telefonów uczestników – to system automatycznie wykrywa zderzenia i powiadamia odpowiednie służby ratunkowe, co w tym przypadku pozwoliło na natychmiastową reakcję.

- Na miejscu funkcjonariusze zastali rozbity pojazd oraz dwóch młodych mężczyzn w wieku 18 i 19 lat. Obaj byli pod wpływem alkoholu i twierdzili, że przybiegli udzielić pomocy po usłyszeniu hałasu. Ich zeznania jednak były niespójne i wzbudziły podejrzenia policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i zatrzymali mężczyzn – informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej KPP.

Uciekł z miejsca zdarzenia

Dzięki dalszym działaniom procesowym i operacyjnym ustalono, że w pojeździe znajdował się również trzeci uczestnik, który uciekł z miejsca zdarzenia.

- Mundurowi ustali jego rysopis i prowadzili za nim poszukiwania, nie tylko w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, ale przede wszystkim ze względu na fakt, że mógł odnieść obrażenia zagrażające życiu lub zdrowiu. Zatrzymał go dzielnicowy, który zauważył go podczas patrolu ulicy Wyzwolenia. Podczas legitymowania okazało się, że ma zaledwie 15 lat. Chłopak by pod wpływem alkoholu i miał obrażenia, które nie zagrażały jego życiu. Policjanci podczas przeszukania znaleźli przy nim klucze do samochodu. Został zatrzymany i przewieziony do szpitala – informuje oficer prasowy cieszyńskiej Policji.

W toku postępowania ustalono, że zarówno 19-latek, jak i 15-latek kierowali pojazdem. Starszy z nich odpowie przed sądem – grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Sprawą nieletniego zajmie się sąd rodzinny.

To nie "błąd młodości" tylko narażanie innych

- Tym razem skończyło się na strachu. To, że nikt poważnie nie ucierpiał, można określić wielkim szczęściem i czystym przypadkiem. Prowadzenie pojazdu po alkoholu to nie „błąd młodości” ani „głupi wybryk” – to świadome narażenie życia swojego i innych. Za każdą taką decyzją może stać tragedia, taka jak rodzina, która nigdy nie wróci do normalności, przyjaciele, którzy zostaną tylko ze wspomnieniami, czy też krzywda, której nie da się cofnąć... – zauważa Pawlik.

- Nie pozwól, by historia opisująca zachowanie twojego znajomego, sąsiada, bliskiego lub Twoje, znalazła się w podobnym komunikacie. Zatrzymaj się. Pomyśl. I nigdy nie prowadź po alkoholu. Życie jest tylko jedno – swoje i innych – apeluje policjant.

Przypominamy, że polskie prawo przewiduje surowe kary dla osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. W zależności od stężenia alkoholu we krwi kierowca może odpowiadać za wykroczenie lub przestępstwo. Osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) mogą spodziewać się wysokiej grzywny, utraty prawa

jazdy na okres od 3 do 15 lat, kary pozbawienia wolności do 2 lat, a w przypadku recydywy nawet do 5 lat. Co więcej, osoby powodujące wypadki w stanie nietrzeźwości narażają się na jeszcze surowsze konsekwencje, w tym wieloletnie więzienie.

NG/mat.pras.